Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, poniedziałek 11 sierpnia 1952 r. Nr 191 (1257)

Delegaci Polonii Zagranicznej na uroczystym przyjęciu w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju

W dniu 8 sierpnia br odbyło się spotkanie przebywającej w Polsce delegacji Polonii Zagranicznej z Westfalii, Belgii i Kanady z przedstawicielami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ministerstwa Oświaty i innych — zorganizowane przez PKOP.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Prezydium PKOP, prezes ZSCh — Józef Ozga-Michalski, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Zofia Wasilkowska, red. tygod. „Dziś i Jutro" — Dominik Horodyński i inni.

Delegacja Polonii Zagranicznej podzieliła się swoimi wrażeniami z dotychczasowego pobytu w Polsce. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI



We wszystkich spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa trwają omłoty. Sypie się dorodne, zdrowe ziarno, które spółdzielcy wprost od młocarni dostarczają do punktów skupu.

NA ZDJĘCIU: Omłoty w Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Niedźwiedziu, pow. Świecie. Foto „Gazeta" L. Staniszewski

W oparciu o masowe współzawodnictwo i własny przykład

Przodownicy wsi pomorskiej zmobilizują masy chłopskie do pełnego wykonania obowiązków wobec Państwa

Narada pracujących chłopów odznaczonych krzyżami zasługi i dyplomami uznania

Z inicjatywy „Gazety Pomorskiej" Prezydium Woj. Rady Narodowej przy udziale Wojew. Zarządu ZSCh zorganizowało w dniu 10 bm. naradę roboczą chłopów pracujących wojew. bydgoskiego, odznaczonych w ub. r. krzyżami zasługi i dyplomami uznania za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa. Na naradę przybyło około 100 przodujących chłopów wsi pomorskiej, aby obradować nad metodami i formami oddziaływania własnym przykładem na masy chłopów pracujących, w celu pełnej realizacji zobowiązań finansowych, planowego skupu zboża, ziemniaków, mleka i żywca w naszym województwie.

Naradę prowadził zastępca przewodniczącego Prez. WRN tow. Jakubowicz w obecności przedstawicieli KW PZPR, WKW ZSL, ZSCh. Wydz. Rol. i Leśnictwa, Woj. Zarządu Ligi Kobiet, ZW ZMP, „Gazety Pomorskiej" i in. Referat na temat aktualnych zagadnień wsi i zadań przodujących chłopów wygłosił przewodniczący ZOW ZSCh tow. Bleja.

Postawa uczestników narady i zabierających głos w dyskusji przodujących chłopów wsi pomorskiej wskazały na poważne możliwości ich oddziaływania na pozostałych chłopów pracujących w wykonywaniu zobowiązań wobec Państwa. Z wypowiedzi takich przodowników wsi jak Ludwik Wiśniewski z Sumowa, pow. Brodnica, Maj ze spółdzielni produkcyjnej w Czaplach, pow. Świecie, Krystyna Łopiun z Jankowic, pow. Grudziądz, Robert Stecki z Osieka, pow. Wyrzysk, Kazimierz Gackowski z Lubiewa, pow. Tuchola, Józef Jesionowski z Turowa, pow. Włocławek, Laskowski z Komorowa, pow. Lipno i wielu innych wynikało, że pozostali chłopi w gromadach patrzą na nich i poważna ilość stara się postępować tak jak oni. To przecież za przykładem Jana Gburczyka sołtysa gromady Glinki, pow. Bydgoszcz poszli Konrad Pilarski, Stanisław Gołębiewski, Antoni Mindak i inni wykonując ponad plan dostawy żywca i mleka. Tak jak Kazimierz Gackowski z Lubiewa postępują Szczepan Kęsik i Edmund Mróz, aby dorównać przodownikowi gromady.

— Naszym zadaniem - mówiła średniorolna chłopka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Krystyna Łopiun z Jankowic, pow. Grudziądz — to nie tylko samemu wykonywać swoje obowiązki. Ale to, że zostaliśmy wyróżnieni spośród tylu tysięcy chło

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowa spółdzielnia produkcyjna w pow. tucholskim

Dnia 9 bm. małorolni i średniorolni chłopi gromady Raciąż w pow. tucholskim zorganizowali Rolniczą Spółdzielnię Wytwórczą „Przełom".

Przewodniczącym spółdzielni wybrany został Antoni Ott, a członkami zarządu Józef Górski i Bolesław Skibicka.

Członkowie nowopowstałej spółdzielni swą kolektywną pracę postanowili rozpocząć od podorywek i zasiewów zbóż ozimych.

Odznaczenie P. Ponomarenki Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). W związku z 50-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina P. Ponomarenkę za zasługi wobec Partii i Państwa.

Marynarka Wojenna ZSRR czujnie strzeże pokoju

Rozkaz Ministra Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA (PAP). W związku z „Dniem Marynarki Wojennej ZSRR" Minister Marynarki Wojennej ZSRR, wiceadmirał Kuzniecow, wydał rozkaz:

Towarzysze marynarze, żołnierze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, admirałowie i generałowie!

Naród radziecki święci dziś Dzień Marynarki Wojennej, podsumowując sukcesy naszych sił morskich i pracowników przemysłu budowy okrętów, w wykonaniu zadań, postawionych przez Partię Komunistyczną, Rząd i osobiście przez Józefa Stalina.

Witam was i pozdrawiam z okazji Święta Marynarki Wojennej ZSRR!

Życzę marynarzom i oficerom sił morskich oraz pracownikom przemysłu okrętowego nowych, jeszcze większych sukcesów na polu umacniania morskiej potęgi radzieckiej ojczyzny!

Dla uczczenia Dnia Marynarki Wojennej ZSRR rozkazuję:

Dzisiaj, 10 sierpnia br. we flotach i flotyllach oddać na okrętach wojennych i bateriach przybrzeżnych 20 artyleryjskich salw honorowych.

Niech żyje nasza dzielna marynarka wojenna!

Niech żyje bohaterski naród radziecki!

Niech żyje nasz Rząd!

Niech żyje Wielka Partia Lenina-Stalina, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel, Generalissimus Związku Radzieckiego, Wielki Stalin!

Potężne strajki i demonstracje w Belgii

przeciw podporządkowaniu kraju agresywnej polityce bloku atlantyckiego

PARYŻ (PAP). W całej Belgii odbył się 24-godzinny strajk ostrzegawczy, proklamowany przez belgijskie związki zawodowe, na znak protestu przeciwko wzmożonej militaryzacji kraju, przeciwko polityce przygotowań wojennych, godzącej przede wszystkim w stopę życiową ludności.

Jak wynika z pierwszych doniesień, strajk ma imponujący przebieg. Wszystkie kopalnie i fabryki były nieczynne. W Liege, największym ośrodku przemysłowym Belgii, strajk był stuprocentowy, w Antwerpii pracowali tylko dyżurni w szpitalach oraz straż ogniowa, życie w porcie zamarło. W wielu miastach komunikacja była całkowicie sparaliżowana.

W Brukseli, mimo ulewnego deszczu, odbyła się wielotysięczna demonstracja, która przebiegała pod znakiem protestu przeciwko podporządkowaniu kraju agresywnej polityce bloku atlantyckiego. W demonstracji wzięło również udział 1.500 delegatów strajkujących robotników w Liege.

Z całego kraju donoszą o wzmagającej się akcji oporu wśród żołnierzy belgijskich. 7 sierpnia w koszarach Rolen w Brukseli żołnierze, odmawiając wykonania rozkazów oficerów, zorganizowali czwartą z kolei demonstrację. Policji, która wdarła się do koszar, nie udało się opanować sytuacji. Poważne zamieszki wybuchły wśród żołnierzy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zakończenie konferencji Czerwonego Krzyża w Toronto

NOWY JORK (PAP). 7 sierpnia zakończyła swe prace XVIII Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża w Toronto. 5, 6 i 7 sierpnia toczyła się na plenum dyskusja nad sprawozdaniem komisji. Konferencja uchwaliła szereg rezolucji.

Konferencja jednomyślnie przyjęła zaproszenie delegacji indyjskiej do odbycia następnej Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża w 1956 r. w Indiach.

— o —

Dokerzy francuscy odmawiają wyładunku wyposażenia wojskowego

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" donosi, że dokerzy w porcie Bordeaux, odmówili wyładunku statku, który przywiózł dla amerykańskich wojsk okupacyjnych umundurowanie i broń.

— o —

Fala strajków w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times" donosi z Brazylii, że strajki kolejarzy, domagających się poprawy warunków bytu przybierają na sile. 7 bm. został sparaliżowany ruch na głównej linii kolejowej, prowadzącej do Argentyny.

Dnia 7 bm. odbył się wiec na znak solidarności ze strajkującymi, a robotnicy portowi, tragarze i pracownicy tramwajów zagrozili proklamowaniem strajku. Doszło do starć między robotnikami a policją. Aresztowano 27 strajkujących, kilka osób zostało rannych.

— o —

Policja japońska uczestniczyła w mordowaniu jeńców na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP). Prasa japońska donosi, że władze japońskie wysłały 2 plutony policji z rezerwowego korpusu policyjnego z Kotsuki (prefektura Jamaguchi) na wyspę Kożedo. Brały one udział w mordowaniu jeńców koreańskich i chińskich.

DLACZEGO dumny jestem Z PRAWA GŁOSU

W roku ubiegłym za przedterminową realizację zobowiązań wobec Państwa i mobilizację gromady do wykonania obowiązków odznaczony zostałem Brązowym Krzyżem Zasługi.

Był to dla mnie wielki honor, że ja jako średniorolny chłop zostałem tak zaszczytnie wyróżniony. Przed wojną władze sanacyjne nie uznawały naszej pracy. Praca robotnika i chłopa była przez nie pogardzana.

Pracę moją uznało dopiero Państwo Ludowe, które otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego, oraz podniesienia ich dobrobytu.

Uważam, że za tę troskę moim obowiązkiem jest odwdzięczyć się Państwu.

W 1945 roku, kiedy powróciłem z wygnania na swoje gospodarstwo, miałem tylko jednego wołu i jedną krowę z cielakiem.

W podniesieniu mego gospodarstwa dopomogło mi Państwo i dziś mam 2 konie, 3 krowy, 2 jałówki i 11 świń.

W gromadzie naszej nie było maszyn. Jedną żniwiarkę posiadał jedynie kułak Franciszek Parlicki.

Dziś w gromadzie naszej mamy 5 żniwiarek i 7 siewników. Ponadto pomocy przy obróbce pól udzielają nam Państwowe i Gminne Ośrodki Maszynowe.

Dlatego też w roku ubiegłym, gdy przewodniczący Prez WRN odznaczał mnie Krzyżem Zasługi postanowiłem sobie utrzymać raz zdobyte przodownictwo i systematycznie podnosić towarowość mej gospodarki.

Postanowienia swego dotrzymałem i w tym roku. Odstawiłem już 235 kg żywca ponad plan i do końca roku odstawię jeszcze 4 bekony. W odstawie mleka przekraczam systematycznie swe plany miesięczne. Całkowicie zapłaciłem już podatek gruntowy.

Dbam również o to, aby podnosiła się wydajność z ha na mojej piaszczystej ziemi. Stosuję wczesne podorywki i dobrze namierzwiam ziemię.

Praca moja nie idzie na marne, gdyż żyto w tym roku wydało mi o 2 kwintale więcej z ha, aniżeli ubiegłego roku.

W tym roku nie odstawiłem jeszcze zboża na planowy skup, ale dołożę wszelkich starań, abym do 15 bm. wywiązać się mógł z całego przypadającego mi planu odstawy. Wiem bowiem, że na zboże czeka Państwo i robotnicy zatrudnieni przy rozbudowie naszego przemysłu i produkcji maszyn rolniczych, ułatwiających nam pracę.

Abym zaś mógł stać się współtwórcą rozbudowy naszego wspólnego socjalistycznego przemysłu, realizuję i realizować będę systematycznie wszystkie nałożone na mnie plany państwowe, gdyż wiem, że są one cegiełką włożoną przeze mnie w rozwój przemysłu socjalistycznego.

Przedterminową i ponadplanową realizacją moich obowiązków wobec Państwa Ludowego witam również naszą demokratyczną ordynację wyborczą, która potwierdza fakt, że jesteśmy pełnoprawnymi współgospodarzami naszej Ludowej Ojczyzny, że władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Ordynacja wyborcza gwarantuje nam, że do Sejmu wybierzemy prawdziwie ludowe przedstawicielstwo. A nie jak to było w czasach sanacyjnych, kiedy nie wiedzieliśmy kogo wybieramy i kto będzie bronił naszych chłopskich interesów.

Pamiętam, że w ostatnich wyborach do Sejmu przed wojną posłem z naszego okręgu został Szulczewski, wielki obszarnik ze Smogulca, który chłopów wyzyskiwał i odnosił się do nich z pogardą. Jak taki bogacz mógł reprezentować nas chłopów?

Cieszę się, że nie powtórzą się więcej te czasy. Dziś władza należy do nas — robotników i pracujących chłopów. Do Sejmu wybierzemy takich ludzi, którzy umocnią naszą władzę i poprowadzą nas dalej do budowy socjalizmu w naszym kraju.

STANISŁAW LISIECKI
sołtys gromady Gąbin, gm. Chomętowo, pow. Szubin

Powiaty: Aleksandrów Kuj., Włocławek i Inowrocław całkowicie zakończyły żniwa

Żniwa w województwie bydgoskim dzięki dobrej organizacji pracy i współzawodnictwu wśród chłopów pracujących i spółdzielni produkcyjnych dobiegają końca. Powiaty Aleksandrów Kujawski, Włocławek i Inowrocław całkowicie zakończyły już sprzęt wszystkich zbóż kłosowych i w pełni przystąpiły do omłotów.

Byłoby dobrze gdyby...

Sprawnie i szybko przebiegają żniwa w gminie Kowal, pow. Włocławek. Żyto zostało całkowicie skoszone i zwiezione. Zwieziono również jęczmień i pszenicę. Gmina odstawiła ponad 3 tony zboża do punktu skupu.

Do sprawnego przebiegu żniw w gminie Kowal przyczyniła się dobrze zorganizowana praca Gminnego Ośrodka Maszynowego jak i dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka.

Ponadto gmina Kowal dokonała podorywek na obszarze 130 ha oraz zasiała poplony na przestrzeni 80 ha.

Jako pierwsze w gminie żniwa zakończyły gromady: Czerniewiczki, Rakutowo, Grabkowo i Dziardowice.

Jednakowoż chłopi pracujący gminy Kowal nie mogą przystąpić do rozpoczęcia omłotów. Brak im bowiem drzewa niezbędnego do wykonania dyszli do kieratów. A drzewo, które przydzieliła im Gminna Spółdzielnia nie nadaje się do tego celu.

Wiele trudności nastręcza sprawa koksu. Prez. GRN w Kowalu złożyło w GS zapotrzebowanie na koks jeszcze wiosną br. Gminna Spółdzielnia zapotrzebowanie zatwierdziła i oświadczyła, że zamówiona ilość koksu zostanie gminie dostarczona. Ale co się okazało? Pracownik, który wypełniał list frachtowy przesłał należny gminie Kowal koks do gminy Baruchowo, a gmina Kowal nadal jest bez koksu, co uniemożliwia rozpoczęcie omłotów.

Kiedy Prez. GRN interweniowało w GS, ta tłumaczyła, że winę za niedostarczenie zamówionego koksu ponosi PZGS, a PZGS oświadcza, że winę ponoszą czynniki wyższe od niego i tak w kółko.

Odpowiednie czynniki winny zainteresować się wykrętnymi tłumaczeniami Gminnej Spółdzielni w Kowalu jak i PZGS we Włocławku i pomóc Gminnej Radzie Narodowej w Kowalu w otrzymaniu zamówionych materiałów, niezbędnych do natychmiastowego rozpoczęcia omłotów.

W. Z.

Śpichrze w powiecie toruńskim gotowe do przyjęcia nowego ziarna

Aby uniknąć strat, w magazynowaniu zbóż, powodowanych przez wołka zbożowego, strąkowca grochowego, mole, ziarniki i mącznika młynarka, wszystkie spółdzielnie produkcyjne i PGR-y w powiecie toruńskim oczyściły i uporządkowały gruntownie swoje spichrze. Specjalne komisje zbadały magazyny zbożowe i dokonały ich odkażania.

Magazyny te czekają na przyjęcie nowego ziarna.

PGR Uścikowo przystępuje do omłotów

W PGR Uścikowo, pow. Żnin zakończono już sprzęt żyta i pszenicy ozimej. Na ścierniskach dokonano podorywek i rozpoczęto siew poplonów.

Pracownicy gospodarstwa przygotowują się do omłotów, które rozpoczną się w najbliższych dniach.

Zygmunt Ważbiński

(Ciąg dalszy na str. 2)

Chłopi pracujący, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy majątków PGR, mieszkańcy miast i wsi!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej apeluje do Was ponownie w sprawie przeglądania upraw ziemniaczanych i plantacji pomidorów w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

W ostatnich dniach na plantacjach pojawiły się wielkie ilości nowych chrząszczy stonki, tj. chrząszczy letniego pokolenia. Szkodniki te obecnie przelatują z jednych pól na drugie, składają jaja na liściach ziemniaków i zarażają w ten sposób coraz większe obszary upraw ziemniaczanych. Nowe pokolenie stonki wystąpiło na skutek niedokładnie prowadzonych poprzednio lustracji i zbagatelizowania przez niektórych rolników indywidualnych poszukiwań na swoich polach. Wypadki takie stwierdzono między innymi w gm. Strzelno-północ, w gromadzie Jeziorki, w Nowejwsi, gm. Podzamek Golubski, w powiatach Żnin, Bydgoszcz i Aleksandrów Kuj.

W ten sposób ludzie, którzy przez około 20 dni nie przeglądali plantacji, którzy ani razu na polach swoich nie starali się wykryć szkodnika, umożliwili obecnie silne rozmnożenie się stonki i zwiększenie się jej inwazji. Skutki lekceważenia akcji zwalczania stonki i nie wykrycie na czas wszystkich ognisk nie dały na siebie długo czekać. Szkodnik nie zwalczony rozszerza swój zasięg i zaraża nowe obszary. Winę za taki stan ponoszą też Prezydia Gminnych Rad Narodowych i sołtysi gromad, którzy nie dopilnowali na swoim terenie przebiegu lustracji i nie skontrolowali należycie rolników i drużyn lustracyjnych.

Ponieważ dalsze posuwanie się stonki w głąb kraju grozi coraz większym niebezpieczeństwem wyrządzenia szkód na ziemniakach i utratą plonów tej podstawowej rośliny, przeto bezwzględnie konieczną stała się natychmiastowa likwidacja stonki. Ogniska stonki z nowymi chrząszczami należy jak najszybciej wykryć i szkodnika zniszczyć. Nie wolno w żadnym wypadku dopuścić do dalszego rozprzestrzenienia się stonki. Jeśli zbagatelizujemy w dalszym ciągu tę groźbę i w najbliższych kilku dniach nie przeszukamy dokładnie wszystkich pól ziemniaczanych i pomidorów, wówczas staniemy przed faktem całkowitego zarażenia wszystkich plantacji, a samo zwalczenie stonki będzie już bardzo utrudnione. Każdy rolnik - właściciel i użytkownik pola poniesie wówczas dotkliwe straty i po niewczasie doceni niebezpieczeństwo. Wszyscy powinni sobie uświadomić, że jeśli na polu wystąpi teraz np. tylko 100 dorosłych samic stonki (a są ogniska, gdzie jest ich często po kilkaset i więcej), to za kilka dni na danym polu będzie około sto tysięcy larw. Ta ilość larw może zniszczyć całkowicie w ciągu tygodnia około ćwierć hektara ziemniaków.

Świadomy swoich zadań każdy mieszkaniec wsi i miast winien spełnić swój obowiązek obywatelski i natychmiast z całą energią przystąpić do likwidacji szkodnika. Pamiętać należy, że tylko powszechna walka i pełne oraz aktywne włączenie się do niej całego społeczeństwa da pozytywne wyniki i powstrzyma dalszą inwazję stonki.

W docenianiu powagi sytuacji nikogo w tej chwili nie może zabraknąć na froncie walki ze stonką ziemniaczaną. Podstawą tej walki jest szczegółowe i systematyczne przeglądanie upraw ziemniaków i pomidorów.

„Zwykła sprawa" Adama Tarna
na scenie moskiewskiego teatru

MOSKWA (PAP). Moskiewski Teatr im. Puszkina wystawił sztukę polskiego dramaturga Adama Tarna pt. „Zwykła sprawa".

Sztukę reżyserował zasłużony artysta RFSRR, Leonid Łukjanow. Udzielił on korespondentowi TASS wywiadu, w którym podkreślił, że „Zwykła sprawa" została wybrana przez Teatr im. Puszkina dlatego, iż dała możność zaznajomienia widzów moskiewskich z jednym z najlepszych utworów dramaturgii Polski Ludowej i tym samym — możność wniesienia wkładu w dzieło zacieśnienia więzów kulturalnych między narodami radzieckim i polskim.

— o —

Robotnicy i żołnierze Belgii walczą przeciwko wzmożonej militaryzacji kraju

(Dokończenie ze strony 1)

belgijskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zach. W miejscowościach Hemer i Unna żołnierze pierwszego pułku strzelców belgijskich nie wyszli na ćwiczenia. W miasteczku Weiden doszło do poważnych starć między żołnierzami belgijskiej armii okupacyjnej a żandarmerią polową. Z obu stron zabici i ranni.

Komitet Wykonawczy Belgijskiego Związku Obrony Pokoju, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii oraz inne organizacje demokratyczne ogłosiły odezwy, w których solidaryzują się z walką robotników i żołnierzy belgijskich.

PARYŻ (PAP). Specjalny korespondent „Humanite" donosi z Brukseli, że powszechny 24-godzinny strajk w Belgii został przeprowadzony z dużym powodzeniem. W samym tylko Charleroi do pracy nie stawiło się 50 tys. górników i 35 tys. metalowców. W Brukseli, Charleroi i innych miastach odbyły się potężne demonstracje pod hasłem „Więcej mieszkań — mniej armat!" Demonstranci skandowali bez przerwy: „Niech żyje pokój!" „Zwolnijcie naszych żołnierzy!". Śpiewano pieśni robotnicze.

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir" donosi z Brukseli, że w powszechnym strajku protestacyjnym w Belgii wzięło udział przeszło milion osób. W sposób szczególnie zorganizowany odbył się strajk w przedsiębiorstwach w Brukseli, Charleroi, Mons i w całej Walonii.

W Leodium prace przerwało 100 tys. robotników. W mieście były zamknięte wszystkie większe sklepy. Wstrzymano ruch tramwajowy i trollejbusowy.

Strajk wykazał wzrost jedności działania robotników — komunistów i socjalistów. W całym kraju na zebraniach i demonstracjach masy pracujące Belgii dały wyraz swej niezłomnej woli przeciwstawienia się militaryzacji kraju.

Uroczysta akademia w Moskwie dla uczczenia Święta Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA (PAP). W gmachu teatru w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego w Moskwie odbyła się dnia 9 bm. uroczysta akademia, zorganizowana przez Ministerstwo Marynarki Wojennej, organizacje partyjne, organizacje społeczne Moskwy oraz przez Armię Radziecką dla uczczenia Święta Marynarki Wojennej ZSRR.

Na akademię przybyli stachanowcy moskiewskich zakładów pracy, żołnierze, marynarze, oficerowie, generałowie, admirałowie, działacze nauki, literatury i sztuki.

Wśród burzliwych oklasków obrano do prezydium honorowego akademii Biuro Polityczne KC WKP(b) z J. STALINEM na czele.

Akademię zagaił admirał S. Zacharow, po czym głos zabrał minister Marynarki Wojennej ZSRR, wiceadmirał Kuzniecow. Naród radziecki — oświadczył mówca — świętuje Dzień Marynarki Wojennej w warunkach olbrzymich zwycięstw w budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Wiceadmirał Kuzniecow omówił następnie pełną chwały historię marynarki rosyjskiej i radzieckiej, podkreślając bohaterstwo i odwagę marynarzy w dniach Wielkiej Wojny Narodowej.

Naród radziecki, Partia Bolszewicka i osobiście Józef Stalin — kontynuował mówca — przejawiają codzienną troskę o dalsze wzmocnienie marynarki wojennej, czujnie stojącej na straży granic morskich Kraju Radzieckiego. Przemówienie swe wiceadmirał Kuzniecow zakończył okrzykiem na cześć Partii Bolszewickiej, Rządu Radzieckiego i genialnego Wodza, Józefa Stalina. Okrzyk ten został entuzjastycznie podchwycony przez wszystkich zebranych.

Uczestnicy akademii wystosowali do J. Stalina depeszę powitalną.

— o —

Prowokacje lotnictwa amerykańskiego na obszarach powietrznych Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu dokonuje aktów prowokacji, naruszając obszar powietrzny Północno-Wschodnich Chin.

Dnia 7 sierpnia samoloty amerykańskie dokonały nalotu na rejon Liangmintien, bombardując i ostrzeliwując z broni pokładowej spokojne osiedla. Dwie osoby zostały ciężko ranne. Tegoż dnia wieczorem 4 samoloty amerykańskie dokonały lotów rozpoznawczych nad rejonem miasta Tatungkow, dalsze 33 samoloty przeleciały nad miejscowościami Fujuciech, Czian, Czangtienhok, Langtu, Antung, i Laokhok. Jeden z samolotów zrzucił kilka bomb.

W okresie od 1 do 7 sierpnia ogółem 398 samolotów amerykańskich naruszyło obszar powietrzny Chin Północno-Wschodnich.

Barbarzyństwa amerykańskich piratów powietrznych

PEKIN (PAP). Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu dokonuje barbarzyńskich bombardowań i ostrzeliwań spokojnych miast i wsi koreańskich, szczególnie zaś Phenianu, Wonsanu, Sariwonu, Hamhynu, Jandoku oraz wielu okręgów wiejskich.

W ciągu 15 dni rejon miasta Hamhyn był bombardowany przeszło 20 razy. W nalotach wzięło udział ponad 800 samolotów amerykańskich, które zrzuciły na miasto i okolice kilkaset ton bomb, zabijając i raniąc przeszło 1.500 osób. Bombami napalmowymi i burzącymi zniszczono całkowicie 15 wsi. Kilkadziesiąt wsi zostało spalonych i zburzonych w rejonie Phenianu, w powiatach Kanse, Tedon i Kandon. Barbarzyńcy amerykańscy stosują na szeroką skalę bomby napalmowe z opóźnionym zapłonem.

W warunkach najokrutniejszego terroru Li Syn-man „wybrany" prezydentem Korei Południowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dnia 5 bm. odbyły się w Korei Południowej zainscenizowane przez okupantów tzw. „wybory" prezydenta, w wyniku których na stanowisku „prezydenta" marionetkowego rządu południowo-koreańskiego utrzymał się Li Syn-man — kreatura amerykańska.

Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, przygotowania do „wyborów" odbywały się w warunkach najokrutniejszego terroru. Terror policyjny Li Syn-mana był ostatnio tak bezwzględny, że nikt nie zdecydował się wysunąć swej kandydatury na stanowisko prezydenta lub wiceprezydenta. Dopiero 27 lipca br., kiedy minął już termin wysuwania kandydatur, podano nagle do wiadomości o zgłaszaniu nowych kandydatur.

Na sporządzenie list wyborców dano zaledwie 10 dni czasu, wskutek czego tysiące osób nie zostało wciągniętych na listy i nie mogło wziąć udziału w głosowaniu.

W dniu „wyborów" wojsko i policja lisynmanowska, które znajdowały się w pełnym pogotowiu bojowym, zmuszały wyborców do głosowania na Li Syn-mana.

Największy na świecie dźwig skonstruowano w ZSRR

MOSKWA (PAP). Inżynierowie radzieccy skonstruowali jedyny w swoim rodzaju dźwig o nośności 500 ton. Praktyka światowa w dziedzinie budownictwa tego typu maszyn nie zna jeszcze tak potężnych dźwigów.

Nowe dźwigi będą użyte do montażu urządzeń energetycznych budowanej obecnie największej na świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Sam tylko wirnik każdej gigantycznej turbiny tej elektrowni będzie ważył 480 ton. Podnoszenie części i ich montaż odbywać się będzie przy pomocy 2 gigantycznych dźwigów.

— o —

Wata — z kamienia

MOSKWA (PAP). Technika radziecka osiągnęła nowy, poważny sukces. W ZSRR rozpoczęto produkcję waty z kamienia. Proces produkcji rozpoczyna się od wytapiania kamienia w żeliwiakach. Roztopiona masa kamienia pod działaniem mocnego strumienia pary rozpryskuje się w powietrzu na tysiące cieniutkich nitek, które skłębiają się i tworzą watę. Następnie wata ta przepuszczana jest przez specjalnie przystosowane do tego celu prasy, tworząc wojłok. Wata — wojłok znajdzie szerokie zastosowanie jako materiał izolacyjny. Pierwsze wielkie zakłady produkujące różne wyroby z waty, uzyskanej z kamienia otwarto w Świerdłowsku.

— o —

Represje przeciwko Chińczykom tokijskim

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że 8 sierpnia 300 uzbrojonych policjantów dokonało obławy w demokratycznych organizacjach chińskich i w mieszkaniach obywateli chińskich w Tokio. Aresztowano 9 Chińczyków, w tej liczbie trzech oskarżonych o udział w manifestacji pierwszomajowej.

— o —

Współpraca japońskich i amerykańskich specjalistów wojny bakteriologicznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że współpraca japońskich i amerykańskich specjalistów wojny bakteriologicznej datuje się od końca 1946 roku, tj. od momentu wciągnięcia do współpracy ze sztabem amerykańskich wojsk okupacyjnych w dziedzinie opracowywania metod wojny bakteriologicznej — generała japońskiego Ishii. Zbrodniarz wojenny Ishii przekazał władzom amerykańskim swe „odkrycie", że stosowanie bakterii wąglika wraz z bakteriami dżumy wzmaga wybitnie działanie tych ostatnich oraz, że można niszczyć zboża za pomocą specjalnego opylania. Według rad zbrodniarza wojennego Ishii i jego współpracowników, stosowanie bakterii dżumy w warunkach Korei i Mandżurii daje najlepsze wyniki w miesiącach lutym i marcu. Tym też tłumaczy się fakt wzmożonego rozsiewania tych bakterii przez agresorów amerykańskich właśnie w tym okresie.

— o —

Manewry wojskowe państw bloku atlantyckiego

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Graphic" donosi, że we wrześniu odbędą się lotnicze, morskie i lądowe manewry 8 krajów bloku atlantyckiego.

Według dziennika będą to największe spośród dotychczas organizowanych manewrów. Weźmie w nich udział przeszło 150 okrętów wojennych, wliczając w to łodzie podwodne. Manewry rozpoczną się na Morzu Północnym dnia 15 września i trwać będą 10 dni. Dziennik pisze, że manewry odbędą się częściowo w pobliżu Kanału Kilońskiego niedaleko od granic Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

— o —

Spadek eksportu brytyjskiego

LONDYN (PAP). Dane o eksporcie brytyjskim w drugim kwartale br. opublikowane na łamach „Boardof Journall", wykazują spadek o 3 proc. W porównaniu do pierwszego kwartału b.r m. in eksport towarów włókienniczych zmniejszył cię o 21 proc., metali i maszyn o 10 proc. itp.

Ze sportu

Tołkaczewski bije rekord Polski na 100 m st. dow.

Podczas mistrzostw pływackich ZS Ogniwo wrocławianin Tołkaczewski uzyskał na dyst. 100 m st. dow. doskonały czas 59,6 sek., bijąc należący do niego rekord Polski o 0,6 sek.

Omawiamy ordynację wyborczą

Równość

Ordynacja wyborcza zapewnia wszystkim obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej równość głosu. Oznacza to, że każdemu wyborcy, niezależnie od płci, wyznania, narodowości, zawodu, pochodzenia społecznego, stanu majątkowego, przysługuje jeden głos. Prawo to zapewnia artykuł 4 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r.

Równość głosu oznacza także, że każdy głos ma jednakową wartość, że tyle samo głosów potrzeba w każdym okręgu, aby wybrać posła. Artykuł 9 pkt. 2 Ustawy stwierdza: „W każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu, w stosunku: 1 poseł na 60.000 mieszkańców". Innymi słowy każdy poseł reprezentuje jednakową liczbę obywateli, mianowicie — 60.000. W ten sposób władza ludowa konsekwentnie i całkowicie realizuje jedno z podstawowych praw obywatela — równość głosu.

Mówiły o równości głosu obywatela ordynacje wyborcze z 1921 i 1935 roku. Cóż się jednak kryło za tymi słowami? Jak prawo to było realizowane? Nie trzeba nawet sięgać do przysłowiowych „cudów nad urną", aby pojąć w jak szalbierczy sposób łamano prawo równości głosu obywatela. Wystarczy zajrzeć do oficjalnych publikacji.

Leży przed nami egzemplarz Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lipca 1935 roku z oficjalnym tekstem Ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu. Oczywiście i tam jest mowa o „równości głosu". Ale do ordynacji wyborczej załączony jest wykaz 104 okręgów wyborczych, z których każdy ma wybrać dwóch posłów.

Ciekawy to dokument i im wnikliwiej go się czyta, tym bardziej wszystko staje się jasne. Bo np. istniał taki okręg Kołomyja, w którego skład wchodziły powiaty kołomyjski, horodeński, śniatyński i kossowski. Ile ludności liczyły te powiaty?

Sięgnijmy z kolei do innego oficjalnego wydawnictwa — do Małego Rocznika Statystycznego z roku 1939. Dowiadujemy się z tej cennej książeczki, ile ludności obejmują te cztery powiaty okręgu Kołomyja: powiat kołomyjski — 176 tys. ludności, pow. horodeński — 92,9 tys., pow. śniatyński — 78 tys. i pow. kossowski — 93,9 tys. Razem 440.800 mieszkańców. Zapamiętajmy tę liczbę.

Istniał zaś okręg Płock, w którego skład wchodziły powiaty: płocki, płoński i gostyniński o łącznej ludności 191,1 tys.. A więc przeszło dwukrotnie mniejsza liczba ludności wybiera tę samą ilość posłów. Inaczej licząc, w okręgu Płock 1 poseł wypada na 95.550 mieszkańców, a w okręgu Kołomyja na 220.400 mieszkańców. To znaczy, że głos obywatela z okręgu Kołomyja był przeszło dwa razy mniej wart od głosu mieszkańca powiatu płońskiego czy gostynińskiego, no bo w Kołomyi mieszkała... ludność ukraińska. To się nazywała równość.

I jeszcze — był okręg Sosnowiec, do którego należało miasto Sosnowiec i powiat będziński. Tam też był „tani" głos obywatela, bo aż 170.200 mieszkańców przypadało na 1 posła. I znów z łatwością zrozumiemy dlaczego tak było, jeśli uświadomimy sobie, że ten okręg to Czerwone Zagłębie, podczas gdy okręg Płock nie miał silnego proletariatu.

Tak to wyglądała owa „równość" głosu obywatela w Polsce przedwrześniowej. A przecież to jeszcze nie wyczerpuje sprawy. „Geografia wyborcza" burżuazji uwzględniała jeszcze wiele rodzajów dyskryminacji w zależności od stopnia radykalizacji ludności chłopskiej, od skupisk robotniczych i wiele innych.

Podobnie przedstawia się sprawa równości głosu w krajach kapitalistycznych. Obliczono np., że w wyniku oszukańczej ordynacji wyborczej potrzeba było we Francji 61 tys. głosów na wybór jednego deputowanego komunistycznego, na socjaldemokratę wystarczyło już tylko 30 tys. głosów, a na chadeka — 27 tys. głosów.

Ale dość przykładów. Mówią nam one dobitnie jakim fałszerstwem są frazesy o równości w ustroju kapitalistycznym. Pokazują one, że te frazesy służą jedynie i wyłącznie do przesłaniania odrażającego oszustwa, popełnianego przez wyzyskiwaczy dla umocnienia swego „prawa" do wyzysku.

Prawo równości głosu może być realizowane tam jedynie, gdzie władzę sprawuje lud pracujący, w którego interesie leży, by poseł był istotnym reprezentantem narodu, by był tym najlepszym spośród równych. Dlatego tak wyraźne, nie pozostawiające żadnych wątpliwości, nie dopuszczające do jakichkolwiek dyskryminacji obywatela jest postanowienie ustawy o ordynacji wyborczej dotyczące równości głosu. Tam bowiem, gdzie obywatele darzą zaufaniem swą władzę, nie ma i nie może być obawy przed narodem, przed jego opinią.

Wybory 26 października 1952 r. przeprowadzone na podstawie konsekwentnie demokratycznej ordynacji wyborczej, będą wyrazem dalszego zacieśnienia łączności państwa z masami pracującymi miast i wsi, zjednoczonymi pod przewodem klasy robotniczej w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

K. G.

Umowa handlowa między Chinami Ludowymi a Francją

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Berlinie została podpisana umowa między Chińską Republiką Ludową a kołami gospodarczymi Francji w sprawie wymiany towarowej na sumę przeszło miliona funtów szterlingów. Umowa ta jest realizacją pierwszego etapu porozumienia, zawartego w Moskwie podczas Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, a przewidującego wymianę towarową między Chinami Ludowymi a Francją, na sumę 4 milionów funtów. Rokowania w sprawie realizacji pozostałej części porozumienia toczą się w dalszym ciągu.

Przodownicy wsi pomorskiej zmobilizują masy chłopskie do pełnego wykonania obowiązków wobec Państwa

(Dokończenie ze str. 1).

pów naszego województwa — zobowiązuje nas do nieustannej pracy, aby nasi sąsiedzi, aby nasze gromady wykonywały wszystkie obowiązki tak jak my. A możemy to uczynić przez nasz przykład, przez stałe kontaktowanie się z wszystkimi chłopami w gromadzie, a nawet w gminie, aby wyjaśniać im, że każda nasza złotówka, każde ziarno, ziemniak, każdy litr mleka i kilogram żywca dostarczone klasie robotniczej, masom pracującym miast i wsi to nasz wkład w uprzemysłowienie kraju, w umocnienie spójni między miastem i wsią.

Robert Stecki z gromady Osiek, pow. Wyrzysk, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przytoczył fakt, że w tym roku już nie jako pierwszy, a trzeci wziął z Prez. GRN pokwitowanie o uregulowaniu podatku gruntowego, gdyż uprzedziło go dwóch innych chłopów z gromady.

— Nie mam im tego za złe — oświadczył. — Cieszę się, że chłopi idą w moje ślady. I będę pracował nad tym, aby cała gromada uregulowała wszystkie obowiązki razem ze mną. To nie tylko ja będę przodował, ale cała gromada.

Józef Jesionowski dzięki własnemu układowi pracy dumnie mógł zameldować zebranym, że jego gromada Turowo jako pierwsza w powiecie Włocławek odpowiedziała na apel gromady Siemionki, dostarczając do punktu skupu 10.420 kg zboża. A do 20 bm. wykona całoroczny plan dostaw zbożowych.

— Nikt u nas początkowo w gromadzie nie odstawiał mleka — mówił Laskowski z Komorowa, pow. Lipno. — Wiedziałem, że patrzą na mnie, bo przecież mam Srebrny Krzyż Zasługi. A tu akurat krowy były cielne. Ale mimo to, co mogłem — zacząłem odstawiać. Poszło za mną zaraz 7 innych chłopów, a potem ruszyła cała gromada.

Z wypowiedzi chłopów przodujących wynikało również, że biorą poważny udział w popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej i jak np. Ludwik Wiśniewski z Sumowa, pow. Brodnica są organizatorami spółdzielni produkcyjnych. To właśnie za przykładem Wiśniewskiego ponad 20 chłopów zorganizowało ostatnio Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Sumowie. Z dyskusji jednak wynikało i to, że chłopi odznaczeni krzyżami zasługi i dyplomami uznania — zbyt małą opieką i pomocą otaczani są przez Prezydia Rad Narodowych, organizacje partyjne i masowe. Wygląda niekiedy tak, jakby wszyscy o nich zapomnieli. A przecież oni właśnie stanowią jedną z poważnych rezerw wzrostu produkcji rolnej, tak roślinnej jak zwierzęcej. Przy ich udziale, przy odpowiednim wykorzystaniu ich doświadczeń i umiejętnym pokierowaniu możemy bardzo poważnie zwiększyć zasięg oddziaływania ich osiągnięć w rolnictwie.

Po podsumowaniu dyskusji przez zastępcę przewodniczącego Prez. Woj. Rady Narodowej tow. Jakubowicza, który podkreślił poważny wkład chłopów przodujących wsi pomorskiej w umocnienie spójni między miastem i wsią i nakreślił dalsze możliwości ich udziału w złagodzeniu trudności okresu przejściowego — uczestnicy narady wysłali list do Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruta, w którym m. in. czytamy:

„Przodujący chłopi województwa bydgoskiego wyróżnieni odznaczeniami państwowymi i sołtysi przodujących gromad zebrani w dniu 10. VIII. 1952 r. na naradzie poświęconej aktualnym zagadnieniom gospodarczym i stojącym przed nami zadaniom, wynikającym z umocnienia spójni między miastem i wsią — postanawiamy:

1. Przedterminowo i z nadwyżką wywiązać się z planowego skupu zboża i ziemniaków oraz uregulować w całości zobowiązania finansowe; bieżąco i z nadwyżką wykonywać obowiązkowe dostawy żywca i mleka, aby zadokumentować patriotyczną postawę wobec Polski Ludowej i pociągnąć za sobą wszystkich chłopów pracujących w naszych gromadach.

2. Przykładem swoim zmobilizujemy wszystkich chłopów pracujących do całkowitego wykonania przypadających na nasze gromady planów produkcyjnych — przede wszystkim w kontraktacji żywca i roślin przemysłowych.

3. W oparciu o masowe współzawodnictwo mobilizować będziemy szerokie masy chłopskie za przykładem gromady Siemionki do manifestacyjnych odstaw zboża i ziemniaków, do uregulowania zobowiązań finansowych i terminowego wykonywania wszystkich obowiązków wobec Państwa, aby mocniej zacieśniać sojusz robotników i chłopów, aby umacniać spójnię między miastem i wsią.

Obywatelu Prezydencie, zapewniamy Cię, że w codziennej swej pracy realizować będziemy Twoje wskazania zawarte w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR, prowadząc do tego, aby wszyscy chłopi pracujący województwa bydgoskiego pełnym wykonaniem obowiązków wobec naszej Ludowej Ojczyzny uczcili naszą nową Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby cała nasza wieś pracująca poszła do wyborów do Sejmu Ustawodawczego z meldunkiem: Wypełniliśmy Twoje wskazania, kochany Prezydencie i Pierwszy Gospodarzu — dla wzmocnienia siły gospodarczej i potęgi naszej Ojczyzny.

Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje i rozkwita nasza Ludowa Ojczyzna!

(Obszerne sprawozdanie z narady zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Gazety").

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

(Dokończenie ze str. 1)

Spółdzielnie produkcyjne i chłopi pracujący powiatu lipnowskiego sprzedają zboże Państwu

Sprawnie przebiegają tegoroczne żniwa w powiecie lipnowskim. W całym powiecie zakończono kośbę żyta, które w 75 proc. zostało już zwiezione. Podorywek dokonano w 20 proc. i w tyluż procentach dokonano zasiewu poplonów.

W wyniku trwających już od 20 lipca omłotów, chłopi powiatu lipnowskiego wywiązują się ze swych obowiązków wobec Państwa, sprzedając w ramach planowego skupu zboża część swych plonów.

Ogółem powiat lipnowski wykonał plan skupu zboża na lipiec w 102 proc., sprzedając Państwu ponad 240 ton zboża.

Niektóre gminy powiatu nie tylko wykonały swój miesięczny plan skupu zboża, ale poważnie go przekroczyły. I tak gmina Dobrzyń odstawiła 3 tony zboża ponad plan, gmina Zaduszniki 780 kg, ponad plan, gmina Tłuchowo 8 ton ponad plan, gmina Czernikowo 2,5 tony ponad plan.

W odstawach zboża i omłotach przodują spółdzielnie produkcyjne powiatu lipnowskiego. I tak np. spółdzielnia produkcyjna Wielgie w gminie Czarne odstawiła 30 ton zboża, a spółdzielnia produkcyjna Osówka 37 ton.

Wanda Ziółkowska

RSW Polanowo kończy żniwa

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Polanowie, pow. Wyrzysk zakończyli sprzęt zbóż ozimych i rozpoczęli omłoty. Na ścierniskach w pewnej części dokonali podorywek.

Spółdzielcy dążą do tego, aby jak najszybciej dokonać omłotów, i zboże odstawić na planowy skup jeszcze w pierwszej połowie bm.

Henryk Gama

Junacy SP i robotnicy pomagają w żniwach

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Chełmnie pomagając w żniwach robotnikom rolnym z PGR Płutowo, pow. Chełmno zestawili w sztygi 37 ha jęczmienia oraz 20 ha pszenicy. Na czoło wysunęła się brygada młodzieżowa, w skład której wchodzili Szymański, Grabowski, Pustuła, Muchewicz, Żywicki i Pilkiewicz.

Alojzy Lubkiewicz

* * *

Do prac żniwnych w woj. bydgoskim włączają się również brygady SP. Na terenie powiatu żnińskiego zorganizowano 3 grupy żniwne z młodzieży SP, które pracują w gminie Żnin-zachód.

Junacy pomagają szczególnie tym rodzinom, których synowie są w wojsku i w brygadach SP oraz PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym.

I tak np. w powiecie Rypin w gromadzie Dobre młodzież SP skosiła zboże wdowie Jasieńskiej. W gromadzie Puszcza, gmina Pręczki junacy SP skosili 3 ha żyta średniorolnej Manelskiej, której mąż odbywa służbę w wojsku.

Pomoc młodzieży SP niewątpliwie przyczyni się do sprawnego i szybkiego zakończenia żniw.

Uwaga! GOM Radziki Duże

Gminny Ośrodek Maszynowy w Radzikach Dużych w pow. rypińskim nie przygotował jeszcze maszyn omłotowych, które nie potrzebują żadnego remontu, a jedynie przeglądu i drobnych uzupełnień.

Z 6 maszyn omłotowych gotowa jest tylko jedna.

Co na to Gminna Rada Narodowa w Radzikach Dużych, której zadaniem było dopilnowanie, aby komplety omłotowe były na czas wyremontowane i rozdzielone na poszczególne gromady.

Edward Gmiński

PGR w Gródku realizuje wskazania VII Plenum KC

Nasz przykład pociągnie innych

Wjeżdżamy z równej szosy na wyżynny teren należący do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Gródku, gm. Drzycim, pow. Świecie. Już z dala widać dwa traktory ze snopowiązałkami koszące żyto. Nieda-



Brygadzista oborowy PGR Gołejewo — Jan Szcześ prowadzi do pojenia krowę rekordzistkę „Heśbietę", która daje 7.058 litrów mleka rocznie. Foto „Gazeta"

leko od nich na zboczach wyżyn dwie żniwiarki konne, jedna za drugą równo układają ścięte łany zboża.

Dalej, na nierównym pagórkowatym polu, bujne zboże kładzie się pod cięciem konnej snopowiązałki, prowadzonej przez tow. Franciszka Dranek.

Za snopowiązałkami i żniwiarkami wyrastają równe szergi ściętego zboża, ustawionego przez pracowników i pracownice PGR.

Na podwórzu PGR zastajemy kierownika gospodarstwa tow. Leona Dobrowolskiego. Dowiadujemy się, że żniwa w gospodarstwie rozpoczęte zostały na dzień przed naszym przyjazdem. W roku bieżącym na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych żniwa w gospodarstwie Gródek rozpoczęto kilka dni później, niż w roku ubiegłym. Ale za to pracownicy rolni dla uczczenia 8 rocznicy Święta Odrodzenia postanowili zakończyć je o 3 dni wcześniej.

Wyniki realizacji podjętego zobowiązania widzieliśmy już w czasie drogi do PGR. A całkowitą ich realizację zapewniają tacy robotnicy rolni jak: Franciszek Prokop, Józef Papierowski, Piotr Kriwal i Jan Jędrzejewski — którzy w jednym dniu skosili 4 ha „[illegible]", kobiety: Stanisława Wojdyłowa, Helena Steinberg, Helena Kriwald i Krystyna Babulowa, które za żniwiarkami w pierwszym dniu żniw związały i ustawiły 9 ha żyta.

* * *

Przed rozpoczęciem żniw tow. Dobrowolski ze wszystkimi pracownikami gospodarstwa omówił przebieg akcji żniwno-omłotowej. Każdemu pracownikowi przydzielono określony odcinek pracy, zapobiegając przez to łazikowaniu i bumelanctwu. Utworzono ekipę kontrolną w celu naprawy i przeglądu maszyn w czasie pracy, a na poszczególne pola przydzielono maszyny i ludzi.

W czasie trwania akcji kierownik gospodarstwa sam kontroluje często jakość wykonania poszczególnych prac żniwnych i każdego dnia wysłuchuje sprawozdania brygadzisty tow. Stanisława Fligara dając mu równocześnie wskazówki na dzień następny.

W pracy kierownictwu pomaga organizacja partyjna, która poprzez pracę polityczną wśród robotników dopomogła kierownictwu w przezwyciężeniu trudności na odcinku siły roboczej. Dzięki niej do prac żniwnych przystąpiły kobiety, żony pracowników PGR.

Ponadto, członkowie Partii jak Franciszek Dranek, który w jednym dniu konną snopowiązałką ściął 6 ha żyta, jak kosiarz tow. Jan Jędrzejewski i inni przykładem swym pociągają wszystkich pracowników PGR do intensywnej pracy.

Załoga i kierownictwo PGR Gródek zdaje sobie sprawę z tego, że czeka ich wielka praca — sprzęt 302,5 ha roślin kłosowych, że praca ta wymaga wielkiego wysiłku wszystkich pracowników.

Dlatego też pracownicy rolni i kierownictwo nie szczędzą swej pracy, dążąc do tego, aby ich PGR — w myśl wskazań Towarzysza Bieruta na VII Plenum KC PZPR — stał się „*potężną socjalistyczną bazą produkcyjną zabezpieczającą znacznie zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespołowej, pomagającą w przezwyciężeniu socjalistycznej przebudowy wsi*".

Kierownictwo PGR w Gródku, dzięki dobrej organizacji pracy jak i systematycznej i fachowej pielęgnacji roślin kłosowych, opartej na nowoczesnej agrotechnice, pomimo tego, że posiada ziemie piaszczyste i wyżynne — spodziewa się w roku bieżącym wyższych jeszcze plonów niż w roku ubiegłym, w którym to z 1 ha osiągnięto 17 q żyta, a pszenicy 24 q.

Szybkie przeprowadzenie i zakończenie omłotów przez PGR w Gródku pociągnie wszystkich chłopów pracujących z okolicznych gromad do szybszego dokonania omłotów i realizacji obowiązkowej sprzedaży zboża państwu, wykaże im wyższość gospodarki socjalistycznej nad indywidualną.

Henryk Bryliński

Dzięki zastosowaniu przodujących metod radzieckich

Załoga TZNF wykonała plan lipcowy z nadwyżką

Znana w całej Polsce z poważnych osiągnięć w produkcji ofiarna załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych wykonała plan produkcyjny za miesiąc lipiec w 102,4 proc. Plan wartościowy wykonany został w 102,5 proc.

Sukces ten osiągnięto we wszystkich działach przede wszystkim dzięki zastosowaniu metod radzieckich, polegających na wymianie agregatów w czasie ruchu.

Dużą rolę w mobilizowaniu załogi do wykonania trudnych zadań odegrała podstawowa organizacja partyjna, która poprzez agitatorów wskazywała robotnikom na ogromne znaczenie przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Także zwycięska realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia 8 rocznicy PKWN pomogła do osiągnięcia sukcesów.

Edmund Matuszewski

Ogólnopolska wystawa reumatologiczna w Ciechocinku

Staraniem PCK i Państwowego Instytutu Reumatologicznego otwarta została w Ciechocinku centralna wystawa reumatologiczna. Celem wystawy jest zapoznanie społeczeństwa z przyczynami chorób gośćcowych, ich powstawaniem, skutkami oraz ze sposobami leczenia.

Centralna wystawa reumatologiczna umieszczona w największym polskim uzdrowisku przeciwgośćcowym — Ciechocinku posiada duże znaczenie propagandowe. Szereg barwnych plansz ilustruje przyczyny chorób gośćcowych, ich objawy, rodzaje i skutki, a mapy i wykresy przedstawiają stan lecznictwa i walki z gośćcem w Polsce oraz w ZSRR.

Państwo Ludowe dba o zdrowie swoich obywateli, nie szczędzi kosztów na leczenie chorych. Obecnie w 10 uzdrowiskach dla dorosłych znajduje się 3.730 łóżek przeznaczonych dla chorych na gościec, a w 6 uzdrowiskach dla dzieci 1230 łóżek. W roku 1951 w uzdrowiskach leczyło się 10.800 dzieci chorych na gościec, w tym 8.390 dzieci robotniczych i chłopskich.

Wystawę, która czynna będzie przez 2 miesiące, już w dniu otwarcia zwiedziło około 400 osób.

Inauguracja Tygodnia Straży Pożarnych

(B) 10 bm. rozpoczął się w całym kraju Tydzień Straży Pożarnych, obchodzony w tym roku pod hasłem: Straże Pożarne w służbie narodu ochraniają mienie ogólnonarodowe i mienie obywateli oraz uświadamiają obywateli o niebezpieczeństwie pożaru.

W Bydgoszczy Tydzień Straży Pożarnej zainaugurowany został w sobotę 9 bm. capstrzykiem. MZSP oraz zakładowe straże pożarne przemaszerowały w uroczystym pochodzie ulicami miasta na Plac Wolności, gdzie złożyły wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności oraz wysłuchały krótkiego przemówienia przewodniczącego Miejskiego Komitetu „Tygodnia Straży Pożarnej" tow. Januszewskiego. „Na wszystkich strażach zawodowych i ochotniczych — powiedział m. in. mówca — spoczywa wielka i zaszczytna odpowiedzialność zabezpieczenia przeciw pożarom naszego dorobku ogólnonarodowego i uświadamiania całego społeczeństwa o obowiązku przestrzegania przepisów przeciwpożarowych."

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych odbyły się przed gmachem PSST przy ul. św. Trójcy pokazowe ćwiczenia obserwowane z zainteresowaniem przez licznie zebranych widzów. Strażacy gaszący wywołany przy pomocy świec dymnych „pożar" wykazali wysoką sprawność i pełne opanowanie swego trudnego zawodu.

Po południu zorganizowano propagandowy objazd głównymi ulicami miasta samochodów strażackich w pełnym rynsztunku bojowym.

Dziś w poniedziałek większość imprez z okazji Tygodnia odbędzie się na Dworcu Głównym PKP. Przez megafon dworcowy nadawane będą pogadanki o akcji zapobiegawczej pożarom na terenie podległym PKP, oraz hasła przeciwpożarowe.

O godzinie 11.45 odbędą się ćwiczenia pokazowe Straży Pożarnej PKP.

Dużą atrakcją będą również ćwiczenia pokazowe MZSP na dziedzińcu Straży przy ul. Pomorskiej 16. Połączone one będą z prelekcjami na temat przeciwpożarowy.

Do popularyzacji Tygodnia włączył się Dom Książki, który w kilku punktach miasta urządził stoiska, zaopatrzone w książki o tematyce poświęconej zagadnieniom pożarnictwa.

Na straży socjalistycznej własności



Zagadnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego na zakładach pracy nie ogranicza się jedynie do zainstalowania gaśnic oraz ustawienia kilku skrzyń z piaskiem i wiadra z wodą. Niezmiernie ważnym czynnikiem jest dobrze przeszkolona straż pożarna.

NA ZDJĘCIU: Ćwiczenia zakładowej straży pożarnej Drukarni RSW „Prasa" w Bydgoszczy. Foto: „GAZETA".

„Gazetę Pomorską" możesz regularnie otrzymywać poczta w okresie pobytu na wczasach, na urlopie, na koloniach letnich.

Przed wyjazdem wykup specjalną „KARTĘ ABONAMENTOWĄ" u kolportera w zakładzie pracy lub w Urzędzie Pocztowym.

CZYTELNIKU! Chcąc zapewnić sobie regularne otrzymywanie gazet w Zakładzie Pracy, opłać prenumeratę w terminie do dnia 20-go zakładowemu kolporterowi.

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej".

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Załoga Parowozowni Toruń-Kluczyki wyremontowała parowóz ponad plan

(t) Załoga naprawy rewizyjnej parowozów Parowozowni Toruń-Kluczyki dzięki wprowadzeniu wielu usprawnień racjonalizatorskich i zastosowaniu nowych metod pracy wykonała plan w lipcu z nadwyżką, naprawiając 1 parowóz ponad plan.

Osiągnięcie sukcesu stało się możliwe dzięki grupom partyjnym i agitatorom, którzy omawiali ważność realizacji Planu 6-letniego oraz mobilizowali towarzyszy do zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych.

Duży wkład w realizację miesięcznego planu wnieśli tow. tow. Murawski, Kościecha, Lutowski, Sulecki i inni.

Należy podkreślić, iż załoga wagonowni wykonała również swój miesięczny plan z nadwyżką, remontując 5 wagonów ponad plan. Na wyróżnienie zasłużyli tow. tow.: Sarnowski, Ruchlewski, Norkowski, Fiałkowski i Zwierzyński.

K. Rogowski
korespondent

— o —

Grafika Rembrandta w Pomorskim Domu Sztuki

(B) W salonach wystawowych w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy — czynna jest od dn. 10 bm. wystawa dzieł graficznych Rembrandta. Obejmuje ona zestaw kilkudziesięciu najcelniejszych akwafort wielkiego artysty i pozwoli na zbliżenie się do twórczości jednego z największych grafików świata. Zorientuje ona również w tematyce twórczości Rembrandta, w której naczelną rolę odgrywał człowiek. Wystawione, obok kompozycji zakończonych, rysunki, szkice i studia świetnego grafika, dają wgląd w rodzaj jego warsztatu twórczego i ułatwiają zbliżenie się do dzieła, jednego z najcenniejszych, jakie notują dzieje sztuki.

— o —

Jutro odczyt TWP

(B) Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 12 bm. (we wtorek) o godz 19 w Pomorskim Domu Sztuki odczyt na temat: „Tadeusz Kościuszko".

Odczyt wygłosi dyr. Państw. Liceum Ogólnokształcącego Feliks Kaute. Po odczycie film dźwiękowy.

Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

— o —

Dziś i jutro bezpłatne seanse kroniki filmowej ze Zlotu

(B) Dziś w poniedziałek, kronikę filmową ze Zlotu pt. „Święto radości, młodości i Konstytucji" oglądać będzie można bezpłatnie na Szwederowie przy Łaźni Miejskiej Początek seansu o godz. 20.30. Jutro o tej samej porze kronika będzie wyświetlona przy IV Śluzie

Z życia Partii

(B) Komitet Dzielnicowy Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia sekretarzy podst. org. part., że dnia 11 bm. o godz. 17 w sali KM PZPR Plac Pawła Findera 10, odbędzie się narada sekretarzy podst. org. part.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Uwaga dziewczęta i chłopcy!

Wszyscy ci, którzy mają zamiar po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej zapisać się do Zasadniczej Szkoły Okrętowej w Gdańsku, mogą uczynić to w Bydgoszczy Zapisy do tej szkoły przyjmuje również Zarząd Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej, ul. Dworcowa 11, a także Oddziały Powiatowe LM. Tam również uzyskać można wszelkie informacje odnośnie warunków przyjęcia. Jak już pisaliśmy, Zasadnicza Szkoła Okrętowa szkoli wykwalifikowanych rzemieślników, którzy zaraz po jej ukończeniu otrzymują pracę w portach lub mogą dalej się kształcić.

A więc dziewczęta i chłopcy — Zasadnicza Szkoła Okrętowa czeka na Was!

Uwaga prenumeratorzy!

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzw. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

Przegląd wydarzeń

Rządy Churchilla i Pinay'a stanęły wobec zagadnień ekonomicznych i politycznych równie trudnych jak kwadratura koła. Jak podołać ciężarom zbrojeniowym przyjętym na konferencji spisku atlantyckiego w Lizbonie?

DEKLARACJA I RZECZYWISTOŚĆ

Debata parlamentu brytyjskiego w sprawie polityki ekonomicznej była wypełniona deklaracjami Churchilla i kanclerza skarbu Butlera, którzy zapewniali, że są dobrej myśli. Butler umiał zapowiedzieć tylko dalsze ograniczanie importu artykułów spożywczych oraz dalsze zamrażanie płac robotniczych.

Churchill przyznał, że W. Brytania nie jest w stanie podołać ciężarom zbrojeniowym i wobec tego program zbrojeń przyjęty przez poprzedni rząd Labour Party i zaplanowany na 3 lata będzie mógł być zrealizowany w ciągu 4 lub 5 lat. W odpowiedzi, leader opozycji, jurgieltnik amerykański i oberzdrajca angielskiej klasy robotniczej — Attlee, zarzucił konserwatystom, iż lekceważą „niebezpieczeństwo natury wojskowej na rzecz niebezpieczeństwa gospodarczego". Słowem, prawicowy socjalista Atllee nawoływał konserwatystów, by docisnęli pasa brytyjskim masom pracującym i wykazali się wobec Waszyngtonu przygotowaniami wojennymi.

BRYTYJSKA OPINIA PUBLICZNA W SALI DEBAT IZBY GMIN

Bezpośrednio po tej dyskusji na temat gospodarczego bankructwa wywołanego amerykańskimi zbrojeniami Izba Gmin ratyfikowała „układ ogólny" i porozumienie W. Brytanii z „europejską wspólnotą obronną".

Frakcja Labour Party głosowała przeciw „układowi ogólnemu". Rzecz jasna nie dlatego iżby sprzeciwiała się mu z zasadniczych względów. Wszak grunt pod „układ ogólny", pod remilitaryzację Niemiec zachodnich przygotował labourzystowski minister spraw zagranicznych, Herbert Morrison. Labourzyści nie ważyli się jednak prowokować angielskiej opinii publicznej. I oto po raz pierwszy od r. 1939 zerwano z zasadą jednomyślności dwu partii — konserwatystów i labourzystów w sprawach węzłowych, w dziedzinie polityki zagranicznej.

Dziennik „Daily Worker" stwierdził w komentarzu do głosowania: „Naród brytyjski nie chce remilitaryzacji Niemiec. Naród brytyjski nie chce wskrzeszenia armii niemieckiej, która by wtrąciła świat w odmęty katastrofalnej wojny światowej. Takie jest znaczenie 253 głosów labourzystowskich, które padły przeciwko ratyfikacji traktatów niemieckich".

PINAY DOSTAŁ KOSZA

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Eden tłumaczył Izbie Gmin, że w zamian za szybką ratyfikację „układu ogólnego" W. Brytania będzie mogła wystąpić wobec rządu USA o ulokowanie większych ilości amerykańskich zamówień w brytyjskim przemyśle zbrojeniowym. Na taki sam pomysł wpadł również premier Francji, Pinay. Zwrócił się z prośbą do rządu USA o ulokowanie we francuskim przemyśle zamówień zbrojeniowych w wysokości 625 milionów dolarów w ciągu 3 najbliższych lat. Odpowiedź amerykańska udzielona Pinay'owi udowodniła Brytyjczykom, czym są nadzieje Edena. Rząd USA dał Pinay'owi do zrozumienia, że sprzeciwia się produkowaniu we Francji poszczególnych typów broni, a zwłaszcza czołgów, samochodów pancernych i samolotów. Zdaniem Amerykanów sprzęt tego rodzaju może być szybciej i taniej produkowany w USA.

W kołach monopolistów francuskich, różnych Wandel-Schneiderów czy też Rotschildów, powstał popłoch. Prasa reakcyjna podniosła w Paryżu nieopisany jazgot. B. sekretarz w ministerstwie wojny, Maunoury ogłosił artykuł, napisany po konsultacji z rządem francuskim. „Czy można sobie wyobrazić — pyta Maunoury — aby parlament francuski zgodził się na włączenie armii francuskiej do wspólnoty europejskiej w roli kopciuszka, gdzie dano by mu tylko zadanie dostarczania mięsa armatniego, przy czym francuskie zakłady stali miałyby wstrzymać swą produkcję zbrojeniową na korzyść firm niemieckich?"

SPOTKANIE W HONOLULU

Podczas kiedy pakt atlantycki przeżywa takie wstrząsy, w sali klubu oficerskiego w Honolulu zmontowano organizację polityczną Paktu Pacyfiku. W skład paktu wchodzą: USA, Australia i Nowa Zelandia. Ale cała prasa amerykańska jednogłośnie stwierdziła, że rezultaty rozmów w Honolulu pozwoliły utworzyć dopiero zalążek paktu. Brak w nim bowiem najbardziej cenionego przez podżegaczy wojennych partnera na Pacyfiku. Jest nim imperialistyczna Japonia.

Stratedzy amerykańscy stoją wobec nowych trudności. Nowa Zelandia i Australia przystąpiły do paktu, uważając go za gwarancję przeciwko odradzającemu się militaryzmowi Japonii Dziś zaś proponuje się im dopuszczenie do wspólnego stołu Prusaków Pacyfiku — militarystów japońskich. Druga trudność pochodzi od Brytyjczyków, oburzonych niezaproszeniem ich do współudziału w pracach paktu. Departament Stanu w ogóle nie dostrzega już Wielkiej Brytanii na Pacyfiku.

WYBORY PO AMERYKAŃSKU

Na terenie Korei Południowej odbyły się „wybory" prezydenta. Żandarmi Li Syn mana obsadzili wszystkie lokale wyborcze. Niewygodnych wyborców skreślono z list. Niezdecydowanych doprowadzono siłą, by głosowali tak, jak nakazywała lufa lisynmanowskiego karabinu. Ponieważ mimo tych „środków ostrożności" atmosfera była napięta, Li Syn man schronił się na wszelki wypadek do amerykańskiej bazy morskiej Tak więc w Korei Południowej zadośćuczyniono wymogom „prawdziwej zachodniej, amerykańskiej demokracji." Wynik był jasny jeszcze przed wyborami. Trudność polegała jedynie na tym, aby pewną liczbę wyborców skłonić do stawienia się w lokalach wyborczych, a Li Syn-mana uchronić przed zamachami ze strony „wdzięcznego ludu". Warto dodać, że tej tragifarsie patronowała „Koreańska Komisja ONZ".

ŻNIWO PIĘKNEJ OLIMPIADY

A jakież nastroje panują wśród prostych ludzi krajów imperialistycznych? Czy wierzą oni w zwycięstwo sprawy pokoju? Czy możliwe jest stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania, przyjaźni wbrew i mimo zatrutej kampanii imperialistycznego kłamstwa?

Odpowiedzią na te pytania mógłby być chociażby przebieg Olimpiady w Helsinkach. Wybryki stronniczych sędziów, krzywdzących zawodników radzieckich i krajów demokracji ludowej, spotkały się z ogólnym potępieniem. Między sportowcami amerykańskimi i radzieckimi nawiązano nici koleżeństwa. Reakcyjna prasa paryska ze zgorszeniem donosiła o tym, jak to zawodnik radziecki pomagał w masażu amerykańskiemu rekordziście w skoku o tyczce — pastorowi Robertsonowi. Dzienniki amerykańskie skarżyły się, że sportowcy zachodni, po powrocie do krajów „będą znieczuleni na antyradziecką propagandę" „Widzieliśmy radzieckich sportowców To dobrzy i przyzwoici chłopcy" — odpowiedzą".

Oto najcenniejsze doświadczenie z Olimpiady w Helsinkach. Prości ludzie mogą i muszą przerzucić mosty przyjaźni wbrew siewcom nastrojów nienawiści.

P. M.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60 Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89 Dział rolny 47-96 Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60 Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6 Prenumerata miesięczna: 4,50 zł Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel 48-08.

E-3-11585
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form 75/115,5, rodzaj druk mat. Klasa VII gramatura 50 g

Złóż datek na TPD

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Przybrana córka" (godz 16, 18, 20)

POLONIA — „Pod niebem Sycylii" (godz 17 i 19,15)

WOLNOŚĆ — „Wyspa bezimienna" (godz 15,45, 18, 20,15)

GRYF — „Czerwony rumak" (godz 16, 18, 20).

ORZEŁ — „Dr Kowasz operuje" (godz. 17, 19,30).

MIR — nieczynne

BAŁTYK — „Dziewczyna o białych włosach" (godz 17, 19.30)

ROZMAITOŚCI — „Zabytki architektury nad Oką" Polska Kronika Filmowa nr 31 i 32/52 (Od godz. 16 do 23).

OGRODOWE BAGATELA — „W dni pokoju" (godz. 20,45).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz 9—15 w środy i piątki od godz 12 do 19.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa grafiki Rembrandta.

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Rodzinka" godz 19 30

TEATR MŁODEGO WIDZA

— przerwa letnia.

DYŻURY NOCNE APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 9 bm godz. 22 do soboty dnia 16 bm godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieścia i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej nr 14 — tel. 16—51.

Dla rejonu Wilczak Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — tel 34—31

Dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

GAZETA SPORTOWA

Hokeista Tulidziński o Olimpiadzie

Nasi hokeiści na trawie swoimi wynikami, nadzwyczaj ambitną, a jednocześnie dżentelmeńską grą na Olimpiadzie zdobyli ogólne uznanie.

Jedynym członkiem olimpijskiej drużyny był z naszego województwa 20-letni ZMP-owiec z Toruńskiej Fabryki Maszyn, członek KS Kolejarz — Tadeusz Tulidziński.

Sympatyczny torończyk, który w sobotę gościł ze swą drużyną w Bydgoszczy, rozgrywając mistrzowski mecz z Gwardią, tak opowiada nam o sobie i swych wrażeniach z XV Igrzysk Olimpijskich.

— Hokejem na trawie zainteresowałem się przed dwoma laty. Przedtem grałem w piłkę nożną w II drużynie Kolejarza.

Na Olimpiadzie daliśmy z siebie wszystko, na co nas było stać i myślę, że zajęcie 6 miejsca w skali światowej, a 4 w Europie wstydu nam nie przynosiło. Ze spotkań polskiego zespołu najbardziej podobał mi się mecz z Belgią zakończony naszym zwycięstwem 1:0. Broniłem wówczas bramki w drugiej połowie zastępując kontuzjowanego Wojdylaka.

—Co mi się najbardziej podobało? Bieg Zatopka na 5000 m, mecz hokeja Indie — Holandia, w którym egzotyczni gracze pokazali wysoką technikę, pojedynek Zabłockiego z Worthem (USA), za którego zwycięstwo sędziowie oraz walki Chychły z Tormą i Szczerbakowem.

Pragnę również podkreślić, że między sportowcami krajów demokracji ludowej istniała serdeczna przyjaźń, że wzajemnie sobie pomagali. Obecnie wykorzystam poczynione na Olimpiadzie spostrzeżenia do treningów z moimi kolegami.

— Szkoda tylko, że hokejem na trawie interesują się tak mało koła sportowe — mówi na zakończenie nasz rozmówca. Przecież to dyscyplina sportu, która przynosi równie wiele emocji i pożytku co np. — piłka nożna. (w)

W wyniku współzawodnictwa zlotowego sportowcy Pomorza zdobyli 16.294 odznaki SPO

W sobotę odbyło się w Bydgoszczy spotkanie uczestników Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej z aktywem działaczy sportowych naszego województwa. W spotkaniu wzięli udział także sportowcy i trenerzy, którzy reprezentowali barwy Polski Ludowej na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach: zasłużony mistrz sportu — Teodor Kocerka, mistrz sportu — Zygmunt Weinberg, Szwajkowska oraz trenerzy: Sztam i Biniakowski.

Uroczystość zagaił członek prezydium WKKF tow. Lehman, który w serdecznych słowach powitał olimpijczyków oraz przodujących sportowców wyróżnionych podczas Zlotu Młodych Przodowników. Słowom tow. Lehmana towarzyszyły długotrwałe oklaski zwłaszcza przy powitaniu trenera naszych pięściarzy — Feliksa Sztama.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący ZW ZMP tow. Redka. Mówił on o osiągnięciach sportowców Pomorza we współzawodnictwie zlotowym, o dzielnej postawie reprezentantów naszego województwa na Zlocie.

Tow Redka stwierdził, że we współzawodnictwie zlotowym uczestniczyło 50 tys. sportowców. O tytuł najlepszego koła walczyło 790 kół sportowych, których członkowie podjęli zobowiązania o łącznej wartości ponad 1 mil. złotych. W okresie przedzlotowym sportowcy Pomorza zdobyli 16.294 odznaki SPO i 1816 odznak klasyfikacji sportowej. W tym samym czasie powstało 10 nowych LZS i 39 sekcji wyczynowych. W pracy przedzlotowej przodowały koła sportowe Kolejarza, Stali i LZS.

Na Zlocie sportowców Pomorza reprezentowało 350 najlepszych zawodników i zawodniczek, a wśród nich przodownicy sportu Felicja Orsztynowicz, Zbigniew Hilger, Klimek, Pokojski, Cydzik, Szatkowski, który zdobył klasę mistrzowską w kolarstwie, Rewolińska, Cyranówna i wielu innych.

— Dumni jesteśmy z tego — powiedział tow. Redka — że nasze województwo wspólnie z Łodzią zajęło IV miejsce na Zlocie.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Redka zwrócił się do zebranych z apelem, aby w swej codziennej pracy nie szczędzili trudu i ofiarności w walce o socjalizm.

Z kolei tow. Lehman wręczył dyplomy uznania i nagrody przyznane przez Komisję Zlotu przodującym sportowcom, kołom sportowym, komitetom kultury fizycznej i działaczom sportowym.

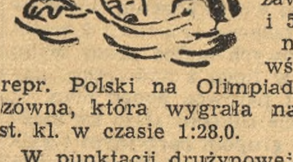
W drugiej części spotkania, o swych wrażeniach z Olimpiady mówił T. Kocerka, a poszczególni uczestnicy Zlotu opowiadali swym kolegom, którzy brali udział w Olimpiadzie o wrażeniach ze wspaniałych dni Zlotu. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze i przyczyniło się do dalszego zacieśnienia więzów współpracy między czynnymi zawodnikami a kierownictwem sportu pomorskiego. Jesteśmy przekonani, że nie było to ostatnie spotkanie tego rodzaju. (w)



Powracająca pociągiem przez Związek Radziecki z XV Igrzysk Olimpijskich grupa sportowców polskich była owacyjnie witana przez młodzież i społeczeństwo radzieckie.
NA ZDJĘCIU: Młodzież leningradzka wita sportowców polskich na dworcu w Leningradzie. Fota CAF Link.

Pływacy Bydgoszczy zwyciężają w mistrzostwach okręgu

INOWROCŁAW. Na basenie w Inowrocławiu odbyły się mistrzostwa Pomorza w kategorii mężczyzn i kobiet.



Ogółem startowało 161 zawodników i 56 zawodniczek a wśród nich repr. Polski na Olimpiadzie Mrozówna, która wygrała na 100 m st. kl. w czasie 1:28,0.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Kolejarz z Bydgoszczy uzyskując 419 pkt. Duży sukces odniosła młoda sekcja pływacka toruńskich Budowlanych. Toruńczycy zajęli drugie miejsce zdobywając 229 pkt. pozostawiając w pobitym polu lokalnego rywala Gwardię — 219 pkt. W konkurencjach kobiecych zdecydowanie prowadzi bydgoski Kolejarz, który wysunął się na pierwsze miejsce.



NA ZDJĘCIU: Sportowcy polscy wracający z Olimpiady na tle Pałacu Zimowego w Leningradzie. Foto CAF — Zygmunt Wdowiński

Włókniarz zdobył mistrzostwo Polski na torze

WŁOCŁAWEK. Drużynowe mistrzostwa Polski na torze zgromadziły na starcie 70 kolarzy z 13 drużyn. Biegi były bardzo zacięte i dostarczyły wiele emocji.

Na dystansie 2 000 m w kl. III zwyciężyła Gwardia w czasie 2:41,6 przed CWKS II 2:44,2 i Włókniarzem 2:46,2.

W biegu głównym na dystansie 4 000 m pierwsze miejsce zajęli kolarze Włókniarza, którzy uzyskali czas 5:14,0. Dalsze miejsca zajęli: Gwardia 5:22,0 i CWKS III — 5:23,8.

OWKS — Kolejarz (Bydg.) 2:0 (1:0)

BYDGOSZCZ. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa OWKS i tym razem nie zawiódł swych sympatyków.



W spotkaniu z bydgoskim Kolejarzem, wojskowi zagrali na swym normalnym poziomie i właściwie bez większego wysiłku odnieśli zwycięstwo 2:0 (1:0).

Gdyby nie indolencja strzałowa napastników OWKS, zwłaszcza Wojciechowskiego, kolejarze zainkasowaliby więcej bramek. Zwycięzcy mieli najlepszego gracza w Kuchnickim, a dzielnie mu sekundowali: Cirkowski i Minzdorf.

U pokonanych trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy grali słabo. Podania były niecelne, a strzały na bramkę nieliczne. Kolejarze byli wolniejsi, a każde ich zagranie kończyło się na obronie OWKS. Nic więc dziwnego, że musieli uznać wyższość drużyny wojskowych, która umocniła swą przodującą pozycję.

Pierwsza bramka padła w 35 min. gry, kiedy to Minzdorf ładnie centruje, a Magrysia „główka" znajduje drogę do siatki. Drugą bramkę zdobywa OWKS w 11 min. drugiej połowy ze strzału Wojciechowskiego.

W obu wypadkach bramkarz Czarnecki nie był bez winy. Należy jeszcze dodać, że mecz toczył się przy stałej przewadze wojskowych.

Sędziował Koczy z Katowic. (w)

O „Puchar Polski" walczyli koszykarze i koszykarki



BYDGOSZCZ. Odbył się tu finałowy mecz koszykówki męskiej na szczeblu wojewódzkim o „Puchar Polski". Toruński Kolejarz wygrał zdecydowanie z miejscową Gwardią 69:34 (42:27).

Najlepszymi zawodnikami toruńczyków byli: Zamiara i Tlałka, a u pokonanych: Ewertowski i Weigt. Do rozgrywek nie stawiła się drużyna Budowlanych z Torunia.

...W TORUNIU

Do rozgrywek finałowych drużyn żeńskich nie stanęły wszystkie zgłoszone drużyny. Nie przybyła Spójnia z Grudziądza i miejscowi Budowlani. Wobec tego odbyły się tylko dwa mecze: Kolejarz (Toruń) pokonał Kolejarza (Bydgoszcz) 66:15 (32:7) i Spójnię (Włocławek) 75:21 (38:16). Najwięcej punktów dla toruńczanek zdobyła w obu spotkaniach — Jarosławska 37.

Kolejarz (Toruń) - Gwardia (Bdg.) 3:0 (2:0) w hokeju na trawie

BYDGOSZCZ. W meczu o mistrzostwo okręgu w hokeju na trawie toruński Kolejarz pokonał miejscową Gwardię 3:0 (2:0). Bramki dla toruńczyków zdobyli: Stremel, Rosiński i Grubecki. Goście wystąpili z olimpijczykiem — Tulidzińskim w bramce. (w)

Sportowcy budują Warszawę

Rada Okręgowa ZS Włókniarz wzorem lat ubiegłych wzywa sportowców do współzawodnictwa na rzecz budowy Stolicy. Sportowcy zrzeszeni w Włókniarzu postanowili w ciągu miesiąca września przekazywać 5 proc. dochodu z imprez sportowych na fundusz budowy Warszawy, zorganizować w kołach jedną imprezę, z której całkowity dochód przeznaczony będzie na budowę Warszawy.

Włókniarze wzywają do pójścia w ich ślady: rady okręgowe wszystkich zrzeszeń sportowych związków zawodowych, OWKS, Gwardię, Ligę Morską i Ligę Lotniczą.

— o —

Lokomotywa „Zatopek"

PRAGA. Kolejarze parowozowni w Pradze postanowili uczcić potrójne zwycięstwo swego rodaka — Emila Zatopka na Olimpiadzie w Helsinkach przez nazwanie jednej z lokomotyw „Zatopek".

Unia mistrzem Polski

RYBNIK. Mistrzostwo ligi żużlowej na rok 1952 zdobyła drużyna Unii, która w decydującym spotkaniu pokonała CWKS 35:19.

Najwięcej punktów dla Unii zdobył Glapiak — 9, Olejniczak 8 pkt.

Nowy rekord toru ustanowił Olejniczak, uzyskując czas 1:22,0.

— o —

Spójnia (Gniezno) zwycięża w trójmeczu żużlowym

TORUŃ. W trójmeczu żużlowym jaki odbył się w Toruniu zwyciężyła Spójnia z Gniezna 21 pkt. przed Unią (Inowrocław) 19 i Gwardią (Toruń) — 3 pkt.

Z 9 biegów, 5 wygrali zawodnicy Gniezna, a 4 Inowrocławia. Najlepszy czas dnia uzyskał Olewski z Gniezna — 1.50,0 min. „Podziwu godne" było przygotowanie maszyn przez gospodarzy. Z 9 biegów zawodnicy toruńscy ukończyli zaledwie 2. Zainteresowanie i rozczarowanie publiczności — duże. (ps)

Gwardia (Bdg.) - Kolejarz (Gd.) 2:0 (2:0)

BYDGOSZCZ. Drugi mecz rozegrany tu o mistrzostwo klasy państwowej między Gwardią i gdańskim Kolejarzem zakończył się zasłużonym zwycięstwem miejscowych.

Wynik meczu, który stał na niskim poziomie ustalono już do przerwy. Strzelcami bramek byli: w 27 min. Klimczyk i w 29 min. Fąfara po solowym biegu.

Goście byli drużyną przede wszystkim wolniejszą od gwardzistów, a najsłabszą ich częścią była linia ataku, który nie potrafił zdobyć się choć na jeden celny strzał. Najlepszym ich graczem był bramkarz.

Gospodarze także nie zachwycili. Atak zbyt wiele kombinował zapominając o strzelaniu. Dwa celne strzały na dość dużą przewagę jaką miejscowi posiadali w polu, to za mało. U zwycięzców jak zwykle najlepszym graczem był szybki i twardy — Dziadek w obronie. W ataku najlepiej wypadł pracowity — Wiśniewski.

Gwardia po tym zwycięstwie umocniła swą pozycję zdobywając nad swym lokalnym rywalem Kolejarzem — 4 punkty przewagi.

Zawody prowadził warszawianin — Wiktorek. Na liniach znajdowali się Stawik i Lewandowski, którzy momentami sprawiali wrażenie, że nie wiedzą po co trzymają chorągiewki. (p)

— o —

GWARDIA (SZCZ.) — KOLEJARZ (TOR) 2:1 (0:0)

SZCZECIN (tel. wł.). Toruńscy kolejarze nie mają szczęścia do Szczecina. Przegrali oni podobnie jak w roku ub. 2:1 (0:0). Gra stała na dobrym poziomie i była wyrównana. Zwycięska bramka padła przed końcem spotkania ze strzału wolnego Stefanika. Drugą bramkę dla Gwardii zdobył — Kasprzyk, a dla Torunia Sulik.

— o —

O MISTRZOSTWO OKRĘGU W PIŁCE NOŻNEJ BYDGOSZCZ

Kolejarz — Spójnia 1:0 tramp.
Budowlani — Unia (Łęgn.) 2:1 tramp.
Budowlani — Gwardia (Koronowo) 8:0 jun.
Spójnia — Kolejarz 2:1 jun.

— o —

MECZE TOWARZYSKIE

Kolejarz (Poznań) — Budowlani (Gdańsk) 4:1.

Kadra BZS Kolejarz — Reprezentacja Włocławka 5:1.

II LIGA

Stal (Gdańsk) — Stal (Poz.) 3:1 (2:0)
Gwardia (Śl.) — Kolejarz (L) 0:1 (0:1)

TABELKA

1) OWKS	12	20	32:12
2) Gwardia B.	12	16	22:16
3) Kolejarz L.	12	14	22:18
4) Stal Pozn.	12	14	23:19
5) Kolejarz Tor.	12	13	23:19
6) Kolejarz B.	12	12	16:21
7) Gwardia Śl.	12	11	24:25
8) Stal Gd.	12	9	20:31
9) Gwardia Sz.	12	7	15:22
10) Kolejarz Gd.	12	4	19:32

Słuszne kary za niesportowe zachowanie

Prezydium MKKF w Toruniu na posiedzeniu w dniu 31. 7. br. w oparciu o meldunek Sekcji PKSS postanowiło ukarać następujących zawodników:

1) Jachimka Ryszarda (Budowlani Toruń) — 18 miesięczną dyskwalifikacją za słowne znieważenie, obrazę godności osobistej i usiłowanie pobicia sędziego po zawodach w dniu 22. 7. br.

2) Wołejko Halinę (Bud. Toruń) — dwumiesięczną dyskwalifikacją za głośne krytykowanie orzeczeń sędziów i niecenzuralne okrzyki pod ich adresem co stwarzało niezdrową atmosferę na zawodach w dniu 29. 7. pomiędzy CWKS (W-wa) a Kolejarzem (Toruń).

3) Samorzewskiego Janusza (Bud. Toruń) — roczną dyskwalifikacją za okrzyki i lekceważenie gwizdy pod adresem sędziów w dniu 29. 7.

Na wniosek Rady Koła ZS Budowlani Toruń Prezydium MKKF zatwierdziło kary nałożone przez Radę Koła na następujących zawodniczki:

1) Lampecką Urszulę i Mećkowską Danutę — jednoroczną dyskwalifikacją za niesportowe i aroganckie zachowanie się podczas zawodów międzynarodowych w dniu 22. 7. i za szerzenie fermentu w gronie pozostałych zawodniczek sekcji.

2) Zydlewską Stefanię i Nochówną Gizelę — sześciomiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na 1 rok za samowolny udział bez zgody Rady Koła w zawodach innego koła.

Przytoczony wyżej komunikat MKKF w Toruniu nie wymaga chyba komentarzy. Stanowisko zajęte przez władze sportowe m. Torunia jest słuszne.

Wszyscy ukarani zawodnicy to niestety zawodnicy młodzi, spośród których wyrosnąć mają w przyszłości kadry czołowych sportowców Polski Ludowej, to członkowie jednego z czołowych kół naszego województwa, którzy świecić winni jak najlepszym przykładem.

Założenia sportu socjalistycznego wymagają od sportowców właściwej postawy i dyscypliny na boisku jak i poza jego obrębem i dlatego kary nałożone przez toruński MKKF i KS Budowlani niech będą ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy swym postępowaniem dają zły przykład innym. (ps)



Efektowny pokaz gimnastyki.

Na spotkaniu z olimpijczykami i uczestnikami Zlotu

Kiedy tow. Lehman witał przybyłych na spotkanie olimpijczyków, rozległy się długotrwałe oklaski. Najgłośniej jednak witano współautora sukcesów naszych pięściarzy — Feliksa Sztama.

* * *

Sztama otoczyli zwartym kołem w pierwszym rzędzie sędziowie i działacze bokserscy, jak: Kiciński, Góralewski, Pilarowski i inni. Pytaniom o przebieg walk bokserskich na Olimpiadzie nie było końca. Sztam musiał w najdrobniejszych szczegółach opowiadać o pojedynkach swych pupilów, a zwłaszcza Chychły i Antkiewicza.

* * *

Jak wypadł na Olimpiadzie Niedźwiecki?

Zdaniem Sztama — bydgoszczanin nie potrafi jeszcze kontrować i brak mu obycia ringowego. Mimo to spisał się dobrze i zwycięstwo nad mistrzem W. Brytanii uważać może za duży sukces.

* * *

Szwajkowska chętnie dzieli się swymi wrażeniami z wyprawy do Helsinek: — Podobno inni narzekali na bieżnię, ja jestem wprost przeciwnego zdania. Bieżnia była dobra (mówi zresztą o tym czas bydgoszczanki na 200 m — 25,2 przyp. red.).

Szwajkowska marzy o zejściu na mistrzostwach Polski poniżej 25 sek. Życzymy jej tego z całego serca.

* * *

Fela Orsztynowiczówna wykorzystuje każdą chwilę, aby Szwajkowskiej opowiadać o Zlocie. Trzeba wiedzieć, że Orsztynowiczówna za wzorową postawę i dobre wyniki na Zlocie została wyróżniona.

Szwajkowska rewanżuje się swej koleżance klubowej opowiadając o Zatopku, o swej najgroźniejszej rywalce — Jackson, o fenomenalnej Zybinie.

* * *

Weinberg zapytany o plany na przyszłość — w odpowiedzi wskazał z rezygnacją na lewą nogę. Czyli... że jego start we Wrocławiu stoi pod znakiem zapytania.

* * *

Serdecznie oklaskiwano młodego kolarza z LZS Nieszawka — Jarzęczkę, który za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie zlotowym otrzymał dyplom i kilka nagród.

* * *

Wiele radości sprawiły nagrody przeznaczone dla tych, którzy wyróżnili się we współzawodnictwie zlotowym. Sobiechowska z bydgoskiej Gwardii otrzymała piękną rakietę tenisową.

Serdecznymi oklaskami nagrodzono znanego działacza i zawodnika Kazimierza Osmańskiego, przewodniczącego MKKF Toruń, w momencie, kiedy odbierał dyplom uznania za dobrą pracę w okresie przedzlotowym.

* * *

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano zasłużonego mistrza sportu T. Kocerkę, który mówił o swoim starcie w Helsinkach, gdzie zdobył jak wiemy, brązowy medal na „jedynce".

— Zajęcie trzeciego miejsca w tak silnej konkurenji było trudne, ale z przyjemnością patrzyło się na maszt olimpijski, na którym powiewała biało-czerwona flaga — powiedział Kocerka.

* * *

Spotkanie przodujących sportowców Pomorza z aktywem działaczy i olimpijczykami spełniło swój cel. Inicjatorowi spotkania — Zarządowi Wojewódzkiemu ZMP należą się słowa uznania.

Wyścigi kolarskie pocztowców



17 sierpnia odbędą się powiatowe eliminacje kolarzy — pocztowców przed dorocznym wielkim wyścigiem ogólnopolskim. Centralny bieg pocztowców odbędzie się 31 sierpnia w ostatnim dniu wyścigu „Dookoła Polski".

Wyścigi kolarskie cieszą się zawsze wielką popularnością wśród pracowników pocztowych, którzy także w tym roku tłumnie stawią się na starcie.

Dla najlepszych przeznaczono wiele cennych nagród.